

# Śliwa, Pełen etat

Znam oblicze mrocznych ulic mój towar cię nie zamuli,  
kopię w eter go by czuli wszyscy Ci co lubią mówić  
Śliwa to, Śliwa tamto, w ch\*\*u mam dalej gram to  
to prąd z moją bandą, mój flow i moje miasto.

Pewnym krokiem na chodnikach i klubowych parkietach,  
raper na pełen etat dzieciak, wiecznie na starych śmieciach.  
Taa..., to nie tandeta, którą usłyszysz w radiu,  
wjeżdżam na pełnym stadium furii, więc uważaj cwaniaczku.  
Biała łyżwa na laczku, łeb pod kapturem na karku.  
Skill potężny jak big-bang, nie zaprzeczysz bratku.  
Dedykuje to miastu jak swój poprzedni nielegal,  
autentyczny, lirycznie niczym Capone-N-Noreaga.  
Tu ciągle biegam i biegam podobnie jak Medi Top.  
Skurwysynów wyprzedzam, mam inny poziom i co ?  
Szydę z kurew i fiutów , hejterów , łachów , kogutów  
jest Aspirato salutuj, jesteś frajerem but pucuj!  
jadę bez żadnych wyrzutów, bujam się tutaj po bruku,  
ziomś bez złotych łańcuchów, ja swój człowiek nie Brutus.  
Zużywam głosu i tuszu, sram na przygłupów w tym buszu.  
Aspirato Crew frontman na pełen etat tu come back!

Znam oblicze mrocznych ulic mój towar cię nie zamuli,  
kopię w eter go by czuli wszyscy Ci co lubią mówić  
Śliwa to, Śliwa tamto, w ch\*\*u mam dalej gram to  
to prąd z moją bandą, mój flow i moje miasto.

Pierdolę wszelkie kompleksy, niszczę jak Westside Connection.  
Jestem w tym mieście bezpieczny, robię ten rap wśród najlepszych.  
Wypierdalaj na wstecznym, bo zap\*\*\*m jak perszing,  
Będę wypluwał te wersy, wierz mi do zasranej śmierci.  
Lepszy niż kiedykolwiek, publikę porwę ponownie.  
Nigdy nie zdarzyło mi się k\*\*\*a nie być we formie.  
Od zawsze z klasą i godnie, reprezentuję tą grę.  
Tradycyjnie na poziomie i to nie żaden bluff.  
Kto zna historię ten wie, już miałem power na starcie.  
Całe życie przed sobą, rok\*\*\*ię scenę poważnie,  
dzisiaj mam pewność tym bardziej, dzięki za dłonie pomocne.  
Siedziałem po uszy w bagnie, teraz widoczny jest postęp, aa...  
Rap mym rzemiosłem, mam apetyt na sukces,  
jeśli będzie trzeba zepchnę z drogi zawistną k\*\*\*ę.  
Nie przeszkodzą mi durnie, to ja ten sku\*\*\*el pod presją,  
z białą bandażą na twarzy wbijam się do interesu.

Znam oblicze mrocznych ulic mój towar cię nie zamuli,  
kopię w eter go by czuli wszyscy Ci co lubią mówić  
Śliwa to, Śliwa tamto, w ch\*\*u mam dalej gram to  
to prąd z moją bandą, mój flow i moje miasto.

Rap to moja vendetta, na pełen etat jadę tak,  
jak widzisz działam, nie czekam, wiem, że za darmo nic nie ma.  
Nawet nie patrze na zegar, po prostu robię co trzeba,  
wyjebane mam na każdego hejtera.  
Rozlewam Johny Walkera, przybijam zdrowie z kim trzeba,  
nic dziwnego w tym nie ma, nie ma, wszystko na ten temat.  
Teraz jak Cui Rap oddam hołd mojej dzielnicy,  
nauczyła mnie jak żyć, sku\*\*\*ny są pazerni. Wierz mi!  
Walcz albo zdechnij, chłonę embiit niczym goudę,  
Trzym mordę, najlepsi właśnie teraz robią tu porządek.  
Aspirato Crew - za nich ostry buch,  
Dla nich mega tu  
pełen lans i ch\*\*\*j .  
To jest klimat tu, żaden inny już.  
Pełen etat tu - do sukcesu klucz.

Wieczny jest ten nurt, wracam tutaj znów.  
Jadę tam na skrót , koniec żartów już.